

Czego tak naprawdę uczy nas ekologia?

Wokół tajemnicy życia na Ziemi

Ekologia jest słowem, które zrobiło niezwykłą karierę. Dla niektórych oznacza ono wszystko, co najlepsze, jest wyrazem troski i odpowiedzialności za świat przyrody. Dla innych jest wyrazem pewnej przesady w podejściu do spraw środowiskowych, czasem oznacza nawet *oszołomstwo*. Warto jednak pamiętać, że ekologia oznacza przede wszystkim dyscyplinę biologiczną. Jest nauką, która może i powinna odegrać niezwykle ważną rolę w życiu każdego z nas. Odkrywa ona dla nas prawdę o świecie wokół i staje się wskazówką jak mamy postępować w świecie, w którym przyszło nam żyć.



Trzy korony w Pieninach. Fot. Piotr Skubała

Po raz pierwszy termin „ekologia” został użyty przez niemieckiego biologa Ernesta Haeckla w 1869 r. dla określenia nauki, której przedmiotem zainteresowania jest całokształt oddziaływań między organizmami i ich środowiskiem, zarówno ożywionym, jak i nieożywionym. Wynika z powyższego, że ekologia jest dyscypliną bardzo młodą. Czy rzeczywiście nikt wcześniej nie zwracał uwagi na ten ważny aspekt życia, jakim są zależności? Z jednej strony w historii nauki do tego okresu niemal nie było badaczy, którzy zwracali uwagę na zależności w przyrodzie. Z drugiej jednak strony, jak pisał John Halifax (pisarz brytyjski), plemiona pierwotne żyły wplecione w tkaninę życia do tego stopnia, że filozofowanie i roztrząsanie Prawdziwej Natury, byłoby czymś podobnym do ryby opisującej naturę wody (Devall, Sessions 1994). Ekologia próbuje zrozumieć oraz opisać funkcjonowanie biosfery i wszystkich składających się na nią zespołów życia. Zmierza ona do opisanie tajemnicy życia na naszej planecie. Czy może być coś istotniejszego dla ludzkości, niż zadanie zbadania planety, na której się zrodziła i od której funkcjonowania zależy jej dalszy los? Czy istnieje dzisiaj wiele problemów badawczych ważniejszych niż poznanie funkcjonowania naszej planety?

Efektom badań ekologii jest obraz świata niezwykle skomplikowany, w którym wszystkie elementy (rośliny, zwierzęta, mikroorganizmy, woda, powietrze, gleba) są powiązane na najprzeróżniejsze sposoby. Uważnie studiując zależności w świecie wokół nas dochodzimy do wniosku, że każdy gatunek, niezależnie od szczebla rozwoju ewolucyjnego, jest potrzebny, ważny, ma do spełnienia niezwykłą rolę. Każdy byt żyje tylko dzięki innym bytom. Istotą życia na Ziemi są zależności, one w pewnym sensie tworzą i warunkują funkcjonowanie biosfery. Często przyrównujemy życie na Ziemi do sieci pajęczej. W sieci pajęczej nie ma nici mniej lub bardziej ważnych – podobnie w przyrodzie, gdzie każdy gatunek jest ważny, ma on do spełnienia określoną, pożyteczną rolę w ekosystemie jako całości. W pięknych słowach pisze o tym Lewis Thomas (lekarz, poeta): *...nie ma istot prawdziwie samotnych. Wszystkie stworzenia są, w pewnym sensie, związane z całą resztą i od*

niej zależne (Dowd 1991). Oznacza to, że świat jest przyjazny. Nic nam na dobrą sprawę nie zagraża. Każda istota spełnia wobec nas służebną rolę, jest w pewnym sensie naszym przyjacielem.

Zapewne większości z nas taka perspektywa wydaje się podejrzana, a może dla wielu z nas nie jest ona radosną? Wszystko zależy od tego, czy jesteśmy w stanie spojrzeć szerzej i dalej niż sięga nasza (zwykle ograniczona) ludzka perspektywa. Ekologia dowodzi bezsprzecznie, że każdy drapieżnik, pasożyt czy organizm chorobotwórczy (a więc te, które tak trudno określić nam mianem sprzymierzeńca czy przyjaciela), odgrywa niezwykle ważną rolę w funkcjonowaniu ekosystemu, jest gwarantem utrzymania homeostazy, a więc gwarantem istnienia innych form życia.

Ekologia doprowadza nas do nowego pojmowania świata jako systemu holistycznego, całościowego, w jego skomplikowanej współzależności. Ekologia daje nam nową wizję świata, w którym wszystkie jego twory są ważne. Tylko zaakceptowanie tego podstawowego prawa ekologicznego i planowanie wszelkich działań w przyrodzie zgodnie z nim pozwoli na rozwiązanie problemów ekologicznych na naszej planecie. Paul Sears nazywa ekologię wywrotową dziedziną (Devall i Sessions 1994). Co pozwala tak mówić o ekologii? Biolog Neil Everndon (1978) w eseju „Beyond Ecology” tak ową ideę ujmuje: *Prawdziwie wywrotowym elementem w ekologii nie jest żadna z jej wyrafinowanych koncepcji, lecz jej podstawowe założenie: Wzajemne powiązanie wszystkiego* (Devall i Sessions 1994). Przyjęcie tego założenia oznacza całkowitą zmianę perspektywy dla badacza, ale też dla zwykłego zjadacza chleba. Z tej wizji świata łatwo wyprowadzić wskazówki jak żyć, zbudować system etyczny. Taką wskazówką mogą być słowa Williama Blake’a (XVIII-wieczny angielski poeta, pisarz): *Człowiek żeby przetrwać musi wybrać dobro, nie może bowiem szkodzić innym, żywym współistnieniom nie szkodząc sobie.*

Piotr Skubała

- Devall B., Sessions G., 1994, *Ekologia głęboka. Życ w przekonaniu, iż Natura coś znaczy*, Pusty Obłok, Warszawa.
- Dowd M., 1991, *Earthspirit*. Twent-Third Publications, Mystic, Connecticut.